Nr. 164 (5785) WARSZAWA, PIĄTEK 4 MAJA 1934 r. Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Socjalistyczny 1 Maja w Austrji

**Socjaliści urządzili 1-go maja na Tafelbergu w pobliżu Wiednia nielegalny obchód dnia 1-go maja. Według niepotwierdzonych wiadomości w obchodzie miało wziąć udział około 10.000 ludzi. Nad Wiedniem i okolicą krążył samolot, który rozrzucał ulotki socjalistyczne. Policja rozpędziła manifestantów, aresztując m. in. jednego z mówców, socjalistę niemieckiego z Czechosłowacji JAKSCHE. Demonstranci rozpierzchli się po mieście. (ATE.).**

## Tułaczka Trockiego

Kroki, przedsięwzięte przez **Trockiego** u rządów innych krajów w celu uzyskania azylu nie dały pozytywnych wyników. Rząd francuski postanowił wyznaczyć Trockiemu rezydencję, oddaloną o 300 klm. od Paryża, w której władze bezpieczeństwa będą czuwały nad działalnością **Trockiego. Trocki** w dalszym ciągu czyni kroki o uzyskanie prawa pobytu w innych krajach. Specjalnie poczynił on kroki w republikach południowej Ameryki.

## Odpowiedzialność urzędników w aferze Stawickiego

Podkomisja dla opracowania tekstu, ustalającego odpowiedzialność urzędników w kwestjach 19 odroczeń, uzyskanych przez **Stawickiego,** przyjęła pierwszy ustęp wniosku dep. **Dormoy,** wyrażający naganę b. prokuratorowi **Pressardowi** i stwierdzającą jego odpowiedzialność w odroczeniu sprawy przeciw **Stawickiemu.** Podkomisja wyraziła następnie ubolewanie z powodu pewnych opuszczeń i sprzeczności, zachodzących między obu raportami, opracowanemi przez komisję śledczą, przyczem jednak nie zostało wymienione nazwisko prezesa **Lescouve.** Podkomisja proponuje odesłanie do ministra sprawiedliwości obydwu raportów i zeznań b. prokuratora **Pressarda.**

## Rozruchy w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, że w Logrono doszło do incydentów, które pociągnęły za sobą śmierć jednej osoby. Około północy grupa lewicowych demonstrantów usiłowała zdobyć szturmem lokal prawicowej organizacji. W czasie rozpraszania demonstrantów zginął członek gwardji miejskiej, a jeden gwardzista i 3-ch manifestantów odniosło rany. Aresztowano 20 osób.

Z Barcelony donoszą: Kilku uzbrojonych osobników wkroczyło do remizy tramwajowej i po steroryzowaniu służby wznieciło pożar, który wkrótce przybrał większe rozmiary. Kilka wozów tramwajowych padło pastwą płomieni.

## Japonja a Stany Zjednoczone

Z Tokio donoszą: Dziennik „Hechi" zamieszcza wiadomość swego korespondenta z Szanghaju która jest charakterystyczną dla zaniepokojenia, z jakiem koła japońskie śledzą politykę St. Zjednoczonych w Chinach. Zdaniem dziennika ambasador St. Zjedn. **Johnson** w Nanczangu zakomunikował gen. **Czang-Kaj-Czekowi,** iż St. Zjedn., Anglja i Francja zdecydują się na udzielene poparcia rządowi kantońskiemu, co się może stać sygnałem do utworzenia trzeciego rządu rewolucyjnego w Chinach w wypadku, gdyby **Czang-Kaj-Czek** miał zawrzeć układ z Japonją. W urzędowych kołach japońskich podkreślają, iż w takim wypadku St. Zjedn. stałyby się odpowiedzialne za powstanie nowych zawieruch wojennych na Dalekim Wschodzie.

## Wiadomości telegraficzne

Z Sofji donoszą, iż sąd w Lewlewie w południowej Bułgarj, wydał po dwutygodniowej rozprawie wyrok w procesie 93 komunistów, oskarżonych o ponowne utworzenie rozwiązanych przez rząd organizacyj komunistycznych. 74 osoby, wśród których znajduje się kilka kobiet, zostało skazanych na karę ciężkiego więzienia od 5 miesięcy do 15 lat. 19 osób zostało zwolnionych.

— Lotnik **Delmonte** na samolocie „Caudron" ustalił światowy rekord szybkości na lekkim samolocie jednoosobowym na 100 klm., przebywając przestrzeń Etampe — La Margorne z przeciętną szybkością 345 klm. 622 mtr., na godzinę. Poprzedni rekord należał do amerykańskiego lotnika **Milesa,** który osiągnął szybkość 336 klm. 500 mtr. na godzinę.

— Na dworcu towarowym w Lipsku p. n. „Volksmarkdorff", wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, który, rozszerzając się z błyskawiczną szybkością, zajął całą połać wielkiego terenu ładunkowego. Pastwą płomieni padły wszystkie towary. Wskutek poważnego niebezpieczeństwa eksplozji, znajdującego się w pobliżu wielkiego magazynu benzyny, ewakuowano mieszkańców dwóch sąsiednich ulic. Pożar trwa w dalszym ciągu.

— Minister pracy we Francji, **Marquet,** opracowuje obecnie plan sześcioletni dla wykonania zakrojonych na wielką skalę robót publicznych. Plan ten, którego realizacja pochłania 9 miljardów franków, da zatrudnienie przeszło 100.000 bezrobotnym.

— Na konferencji indyjskiego stronnictwa nacjonalistycznego wybrano jednomyślnie dr. **Ansari** na przewodniczącego partji swararzystów, która w jesieni r. b. zamierza zaprotestować przeciw rezultatom wyborów do indyjskich ciał ustawodawczych. Konferencja przyjęła również jednomyślnie rezolucję, odrzucającą projekt reformy konstytucyjnej Indyj, zawarty w angielskiej białej księdze.

— Z Wrocławia donoszą, że w związku z zaprzestaniem wojny celnej polsko - niemieckiej rozważana jest kwestja uruchomienia kolejowych przejść granicznych dla towarów z Polski do Niemiec. W grę ma wchodzić specjalnie jedna ze stacyj granicznych południowej części woj. poznańskiego. Pozatem wysuwane są jakoby projekty uruchomienia przejść granicznych na północy.

## Bandycki napad B. B. S. na Annopolu

B. B. S. nie mogąc przeboleć, iż robotnicy Annopola odwrócili się od nich, i że w dniu 1-go maja zebrali zaledwie 40 ludzi, znanych nożowników, postanowili zemścić się na członkach PPS.

W środę, dn. 2 maja, znany miejscowy bandyta **Bukowski** Zygmunt, wyprawiał swoje imieniny, po których przyjaciele B. pokrzepieni wódeczką, zorganizowali napad na lokal dzielnicy.

Nie zastawszy nikogo w lokalu partyjnym, B. B. S-owcy oddali kilka salw rewolwerowych i udali się na poszukiwanie naszych towarzyszów. Powracał właśni wtedy z Ubzpieczalni Społecznej tow. **Jański,** na którgo bandyci z pod znaku Jaworowskiego napadli, zadając mu **siekierą rany głowy, rąk i nóg.** Do leżącego i ociekającego krwią towarzysza oddali **Wacław i Mieczysław Starczewscy** trzy strzały rewolwerowe, raniąc tow. Jańskiego w głowę i w brzuch. Przechodzących w tym czasie naszych tow. tow. **Bronisława Wagnera** i **Antoniego Dąbrowskiego** również napadnięto, zadając im rany siekierą i nożami. W napadzie brali udział B. B. S-owcy **Aleksander Górecki** (strzelał 2 razy), **Wacław Starczewski, Mieczysław Starczewski** (strzelali do leżącego tow. **Jańskiego), Henryk Starczewski,** który rozkazał strzelać, **Nowicki, Kamiński, Stanisł. Żołek, Zygmunt Marczak i Bukowski.**

Oryginalną rolę odegrała miejscowa policja pod rozkazami komendanta **Przymusa.** Pan komendant,, który widział wystąpienie panów B. B. S., zachował przychylną neutralność. Dopiero przybyła rezerwa policji aresztowała napastników, lecz **po pół godzinnym areszcie zwolniono wszystkich.**

Rannego tow. **Jańskiego w stanie ciężkim** odwiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

A teraz małe pytanie pod adresem p. wojewody **Jaroszewicza.** Czy długo jeszcze pozwoli na to, aby robotnicy Annopola byli stale napastowani przez bandy B. B. S.? Jeśli policja w dalszym ciągu będzie tolerowała bandyckie wystąpienia B. B. S., to robotnicy sami będą musieli stawać w obronie swego życia.

Jutro damy szczegółowy opis wydarzeń na Annopolu.

## C. K. W.

**Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się jutro w piątek o godz. 10 r. w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.**

**SEKRETARJAT GENERALNY.**

## 3 maja

Wczoraj tradycyjnym zwyczajem obchodzono w Warszawie i na prowincji święto 3-go maja według przyjętego od lat ceremonjału.

## Zabójstwo policjanta na Kresach Wsch.

Komendant posterunku policji w **Kotrze** (pow. prużański), starszy posterunkowy Michał **Karaś,** udał się w dniu 2 b. m. rowerem do urzędu pocztowego w Suchopolu, celem otrzymania poborów dla siebie i swych podwładnych.

W drodze powrotnej **Karasia** zamordowano i zrabowano mu gotówkę w sumie 695 zł. Zabójca zabrał broń, torbę ze wszystkiemi papierami i dokumentami osobistemi oraz rower i zbiegł.

Tegoż dnia wieczorem znane było nazwisko sprawcy napadu, które jednak ze względu na trwające śledztwo nie może być ujawnione.

## Wyrok w sprawie sfałszowanych znaczków

Wczoraj popołudniu sędzia Mac Naghten ogłoscił kary, jakie wymierzył oskarżonym o przywiezienie sfałszowanych znaczków — Popielcowi, Turkowi i Najmarkowi.

Oskarżeni Popielec i Turek skazani zostali każdy na dwa lata zwykłego więzienia, oskarżony zaś Najmark skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia karnego.

Po odbyciu kary wszyscy trzej mają ulec niezwłocznej deportacji do Polski.

## Afera szpiegowska we Francji

Władze bezpieczeństwa we Francji wpadły na trop nowej afery szpiegowskiej, aresztując niejakiego **Kraussa,** Od początku lutego r. b. zwróciły uwagę władz bezpieczeństwa ogłoszenia, zamieszczane w dziennikach, w których niejaki **Tworyt** ofiarował pożyczani pieniędzy na bardzo korzystnych warunkach urzędnikom i oficerom. Po zasięgnięciu informacyj okazało się, że **Tworyt** po kilku dniach pobytu pod wskazanym adresem wyjechał do Amsterdamu, gdzie polecił przesyłać sobie korespondencję.

Między in. zwrócił się do **Tworyta** o pożyczkę pewien oficer francuski. Tworyt zaproponował wówczas oficerowi, że wzamian za pewne dokumenty, dotyczące obrony państwa, da mu znaczną sumę pieniędzy. Oficer udał, że się zgadza na to i w trakcie spotkania w ogrodzie tuileryjskim wręczył Tworytowi pewne papiery wzamian za pieniądze. Oficer ostrzegł przed tem władze francuskie, które natychmiast aresztowały Tworyta. Tworyt przyznał się do winy, właściwe jego nazwisko jest **Stanisław Krauss.** We Francji przebywał on pod różnemi nazwiskami fałszywemi i m. in. uzyskał szereg dokumentów od intendenta **Froge,** którego również aresztowano.

## Autonomja dla Ukraińców w Czechosłowacji

Minister spraw zagranicznych dr. **Benesz** wygłosił wczoraj w Uzgorodzie przemówienie, stwierdzając m. in. co następuje: Walka Rusi Przykarpackiej o swe wyzwolenie narodowe znalazła zakończenie i swój wyraz w przyłączeniu tego kraju jako **terytorjum autonomicznego do Czechosłowacji.** Czechosłowacja wypełni w każdym wypadku swe zobowiązania wobec Rusi Przykarpackiej. Czechosłowacja nie obawia się żadnej rewizji i nie dopuści też do niej. Rząd czechosłowacki zrealizuje stopniowo, zgodnie z traktatami i konstytucją w niedalekiej przyszłości uczciwie i w porozumieniu z ludnością Rusi Przykarpackiej autonomję tego kraju.

## Przemysł jedwabniczy w St. Zjedn. unieruchomiony

Władze, czuwające nad wykonaniem kodeksu pracy w przemyśle jedwabniczym, na życzenie przeważającej większości przedstawicieli tej gałęzi przemysłu postanowiły *zamknąć wszystkie zakłady przemysłu jedwabniczego* na całym obszarze Stanów Zjednoczonych na okres jednego tygodnia, począwszy od 14 b. m.

## Budżet Ligi Narodów

Tak zw. komisja kontroli, t. j. organ, zajmujący się finansami Ligi Narodów, zatwierdziła na zakończonej sesji w dniu wczorajszym projekt budżetu Ligi Narodów na rok 1935, który będzie przedłożony wrześniowemu zgromadzeniu. Według tego projektu budżet wynosić będzie o 350 tys. fr. szwajc. mniej, aniżeli budżet tegoroczny, który dla wszystkich organów Ligi Narodów, międzynarodowej organizacji pracy i trybunału haskiego wyrażał się cyfrą 30.827.805 franków.

## Rewolucja w Arabji

Według pogłosek, jakie nadeszły do Kairu, w Yemenie (Połudn.-zachodn. część Arabji) wybuchła rewolucja. Powstańcy napadli na pałac królewski Sana Iman Yemenu rzekomo został zamordowany.

Rewolta rozpoczęła się w wojsku. Książę następca tronu, według pogłosek, był zmuszony do ucieczki, gdyż wojska wypowiedziały się przeciw niemu.

Ibn Saud wyzyskał wewnętrzne niesnaski w Yemenie. Armja jego znajduje się obecnie pod Hodeidah. Według niesprawdzonych pogłosek garnizon miasta wypowiedział posłuszeństko i miasto poddało się.

## Letni rozkład tramwajów miejskich

Tramwaje miejskie wprowadzają letni rozkład jazdy. Dalekobieżne linje tramwajowe, jak 15, 23 i 24 przystosowane będą do wycieczek zamiejskich. W niedziele i święta na linjach tych kursować będą tramwaje złożone z 3-ch wagonów. (PID.).

## Połączenie lotnicze Polski z państwami skandynawskiemi

W najbliższym czasie podjęte będą rozmowy w sprawie nawiązania bezpośredniej pasażerskiej komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a państwami skandynawskiemi. M. in. istnieje projekt przedłużenia linji Warszawa — Ryga do Sztokholmu. Przestrzeń Ryga — Sztokholm byłaby obsługiwana przez hydroplany. (PID.).

**Rada Naczelna P.P.S. rozpoczyna swe prace w sobotę 5 maja, o godz. 10 r. w sali konferencyjnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie**

# Dzień 1 Maja w Polsce

## Okrąg Biała-Żywiec

(Od wł. korespondenta)

Jak zwykle, okrąg nasz bardzo uroczyście i masowo obchodził święto robotnicze. W przededniu pierwszego maja organizacja PPS. w gminie Wilkowice-Bystra w liczbie kilkuset towarzyszy udała się z orkiestrą do sanatorjum, w którem przebywa tow. I. **Daszyński**; tow. **Lorenc** złożył **hołd tow. Daszyńskiemu** w krótkiem przemówieniu; tow. **Daszyński** odpowiedział kilkoma serdecznemi słowami. Z innych ciekawych faktów 1-szo majowych podkreślimy bardzo liczny **udział chłopów-ludowców** w obchodzie Andrychowskim.

Do **BIAŁEJ** napływały od rana pochody z różnych gmin okolicznych. Niektóre gminy jak Hałcnów przybyły liczniej, niż w roku ubiegłym. Przybyły Mikuszowice i Janowice, których w ubiegłym roku nie było. **Natomiast kolejarzy było mało wobec presji władz; orkiestrze kolejarskiej zakazano grać pod groźbą** dyscyplinarki. Piękny pochód bialski **skierował się, jak zwykle, przez most do BIELSKA**, gdzie na rynku oczekiwał pochód towarzyszy niemieckich wraz z niektóremi gminami polskiemi.

Przemawiano na olbrzymim wspólnym wiecu z dwuch trybun. Z polskiej po zagajeniu przez tow. **A. Pysza** przemawiali tow. tow.: pos. **Czapiński** i **Machej**. Po odgłosowaniu rezolucji wspólny pochód Bielsko-Bialski skierował się przez całe Bielsko do Białej na Plac Wolności. Przygrywało 8 orkiestr robotniczych. Powiewało 19 sztandarów. W Białej na Placu Wolności do wielkich tłumów przemawiano znowu z dwuch trybun: z polskiej tow. A. **Pysz** i tow. K. **Czapiński**. Poszczególne pochody udały się do swych gmin. Wieczorem odbył się szereg akademji; w Białej i Lipniku przemawiał tow. **Czapiński**, w Komorowicach tow. A. **Pysz**.

W **ŻYWCU** wiec na rynku był ogromny. Po zagajeniu przez tow. **Szymika** obszerny referat wygłosił tow. A. **Pająk**.

Jak zwykle, pochód z muzykami i sztandarami udał się pod pomnik grunwaldzki, gdzie przemówił tow. **Wojtyła**. Akademja odbyła się w wielkiej sali jednej z gospód; przemawiał tow. **Pająk**, naturalnie na wszystkich naszych akademjach obok przemówień była obfita część artystyczna, w Białej zwracał uwagę piękny chór mieszany TUR.

W **ANDRYCHOWIE** obchód przybrał rozmiary znacznie większe, niż w roku ubiegłym. Z szeregu okolicznych gmin przybyły bardzo liczne delegacje **chłopów-ludowców z zielonemi wstążeczkami** (razem do 1000 osób). Wiec na rynku i akademję w Domu Robotniczym zagaił tow. **Penkala**. Przemawiali tow. tow. **Chromik** i **Klimczak** z Białej.

W **KĘTACH** odbył się wielki wiec z przemówieniem tow. **Nosala**.

W **OŚWIĘCIMIU** referował mówca z Krakowa.

### Koło

Obchód święta majowego w roku bieżącym odbył się razem z **Bundem**. W godzinach południowych odbyło się zgromadzenie publiczne przy wypełnionej sali i podwórku.

Przemawiali ze strony **P. P. S.** tow. tow. poseł Br. **Mikołajewski** i J. **Kurkowski**, ze strony **Bundu** tow. tow. **Hirsztaj** i **Grynbaum**; przewodniczył tow. B. **Cieplak**. Rezolucje C. K. W. P. P S. przyjęto jednomyślnie. Na odbycie Akademji władze administracyjne nie zezwoliły.

Od dwunastu lat obchodu majowego w **Kole** nie było, to też tegoroczny obchód, chociaż skromny z przyczyn od organizatorów niezależnych, wywarł duże wrażenie.

Miejscowe pisemko „sanacyjne" pozwoliło sobie na niesmaczny wybryk, ośmieszający wspólne wystąpienia w obchodzie robotników polskich i żydowskich. Mimo wszelkich trudności, mimo teroryzowania i rozbijania klasy robotniczej przez miejscowych kacyków i przez organizacje „sanacyjno"-endeckie, w duszy robotnika polskiego tkwi poczucie solidarności klasowej.

# Demonstracyjny obchód

## w Płocku

(Kor. wł.).

Demonstracja i obchód wypadły wspaniale. W pochodzie zebrało się około 4.000 osób, z dwiema orkiestrami. Szli wspólnie towarzysze z pod sztandarów **P. P. S.** i **Bundu**. W pochodzie zwracała uwagę grupa towarzyszów z orkiestrą z odległych o 7 klm. **Borowiczek**.

Pochód przeszedł przez całe miasto, wyznaczoną zgóry drogą. Zgromadzenie i przemówienia odbyły się w podwórzu O. K. R. przy ul. Grodzkiej 9. Przewodniczył zgromadzeniu tow. **Przybylski**, referowali tow. tow.: **Zdanowski, Jerzy** (imieniem Bundu), ob. **Wieczorek** (im. Stronnictwa Ludowego).

Przemówienia przyjmowane były żywemi oklaskami. Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

Władze miejscowe czyniły przeszkody: w przeddzień 1-go maja, o 12-tej w nocy, dostało wezwanie do stawienia się do robót, właśnie w dniu 1 Maja o godz. 12 w południe około 200 osób.

Wieczorem odbyła się **Akademja**. Odmówiono udzielenia teatru, wobec czego odbyła się Akademja w lokalu OKR. Zagaił ją krótkiem przemówieniem tow. **Zdanowski**, poczem odbyło się przedstawienie z udziałem grupy dramatycznej TUR-a.

***

W dniu 1 maja r. b. został rozegrany mecz towarzyski piłki nożnej pomiędzy drużynami **T. U. R.** (Kl. c.) a „**Hapoelem**" (mistrz Płocka Kl. B), z wynikiem 3:0 na korzyść T U. R. do przerwy 2:0.

Zaznaczamy, że jest to drugie zwycięstwo **T. U. R-a** nad **Hapoelem**.

# Włocławek i Lipno

We **Włocławku** zgromadzenie 1-Majowe odbyło się z powodu burzy ulewnej w sali. Przemawiali tow. pos. **Piotrowski** i Fr. **Babik** z ramienia PPS. i klas. zw. zaw.; im. Bundu pozdrawiał tow. **Allman**.

Rezolucja została przyjęta wszystkiemi głosami przeciw jednemu głosowi komunisty. Bardzo wiele osób nie pomieściło się w lokalu i musiało odejść.

Na akademji Bundu pozdrawiał im. PPS. tow. Ed. **Bettman**, a akademję Poale-Sjon (Pr.) pozdrawiał im. naszej organizacji tow. Fr. **Babik**.

**W Lipnie** zebrani udali się pochodem z lokalu na rynek, gdzie odbyło się zgromadzenie przy udziale 600 osób. Przemawiali tow. tow. poseł Z. **Piotrowski** i tow. J. **Zaborowski**. Rezolucja została przyjęta jednomyślnie. Nastrój dobry.

Wbrew „chytremu" zarządzeniu władz miejskich i powiatowych, które dały pracę na dzień 1 Maja blisko 200 robotnikom, uroczystość nasza wypadła, jak na stosunki w mieście, b. podniośle.

**KONIN**

Zgromadzenie w Koninie odbyło się w południe. Po przemówieniu tow. posła **Nowickiego** uchwalono jednomyślnie rezolucję C. K. W.

Po południu odbyła się akademja w sali kina, na którą złożyły się: przemówienia tow. **Nowickiego**, deklamacje i b. dobrze odegrana sztuka sceniczna pod tyt. „W katerdze".

**TULISZKÓW (pow. Koniński)**

Nader uroczyście po raz pierwszy od istnienia Święta Pracy, obchodzono tu 1 Maja. Ulice udekorowano czerwonemi chorągiewkami, w pochodzie wzięła udział banderja w 20 koni ze splecionemi grzywami, z czerwonemi wstążkami. Wyróżniały się śpiewy pieśni robotniczych, wykazujące b. dobre przygotowanie.

Wiec w rynku, który zgromadził ponad 2.000 robotników i chłopów, zagaił tow. **Augustyński**, mowę wygłosił tow. poseł **Nowicki**. Po wiecu w pochodzie wzięli udział prawie wszyscy zgromadzeni, tak że ok. 2.000 osób demonstrowało.

Nastrój demonstrujących był bardzo podniosły; przypominał uroczystości z okresu 1919 roku.

# Po roku wykryto zwłoki czterech robotników

## zamordowanych przez hitlerowców

Przed kilku dniami podały depesze krótką wiadomość o znalezieniu w lesie pod Duisburgiem (Zagł. Ruhry) zwłok 4 robotników. Depesze twierdziły, że śledztwo dopiero ujawni, kim są ci robotnicy i kto spowodował ich śmierć.

Otóż śledztwo jest tu całkiem zbędne, gdyż w listopadzie r. ub. „Deutsche Freiheit", wychodząca w Saarbrücken, stwierdziła, że 2 maja 1933 r., w dniu, kiedy hitlerowcy zrabowali domy i mienie klasowych związków zawodowych, banda szturmowców zamurowała w Duisburgu 4-ch funkcjonarjuszów związkowych. Nazwiska tych towarzyszy w bestjalski sposób pobitych i zamordowanych są: **Schlüsser, Birk, Rodenstock** i **Schmalhans**. Zwłoki ich ukryto w nocy w lesie i teraz dopiero po roku odnaleziono je.

Władze hitlerowskie dobrze wiedzą, kto ponosi winę za tę zbrodnię, ale nikomu ze zbrodniarzy nie spadł włos z głowy, główny zaś winowajca niejaki **Multhaupt** poniósł tylko tę karę, że nie dano mu mandatu do Reichstagu.

Obecnie zabrania się prasie niemieckiej pisać o zbrodni z przed roku, przyczem władze hitlerowskie pozwalają sobie jeszcze na wręcz bezprzykładną nikczemność, mianowicie w komunikatach swych piszą, że śledztwo wykaże, czy zbrodnia nie stoi w związku **ze sprzeniewierzeniem pieniędzy związkowych!**

Okradli robotników i zabrali im wszystko mienie, zamordowali 4-ch funkcjonarjuszów i na dobitkę okradają swe ofiary ze czci!

# Fryderyk Adler

## w walce z Dollfussem

Po ukazaniu się komunikatu o zwołaniu Rady Narodowej (sejmu) w Austrji **na 30 kwietnia, tow. Fryderyk Adler**, sekretarz Międzynarodówki Socjalistycznej wysłał na ręce dr. **Ramka**, wiceprezydenta sejmu, telegram, w którym, powołując się na śmierć posła socjalistycznego Pölzera, zapytuje, czy pierwszy zastępca zmarłego dr. **Heindl** przyjął po nim mandat. Gdyby **Heindl** zrzekł się mandatu, to on — **Adler** — jako drugi zastępca zmarłego, prosi o przysłanie mu drogą telegraficzną wezwania na **posiedzenie sejmu**.

Motywy swego kroku **Adler** uzasadnił w liście express, wysłanym jednocześnie z depeszą.

W liście tym tow. **Adler** oświadcza, że przyjmie zaproszenie i pojedzie do Wiednia, chociaż wie, że rząd **Dollfussa nie szanuje nietykalności posłów i dziesiątki posłów, którym nawet nie można było wytoczyć oskarżenia, więzi w obozach koncentracyjnych**. Mimo, że on, **Adler**, również ryzykuje dostać się do obozu, uważa on za swój obowiązek **być obecnym na posiedzeniu sejmu**. A to w tym celu, by

1) zaprotestować przeciw temu, że posłów socjalistycznych nie zaproszono na posiedzenie. **Rząd Dollfussa**, odmawiający tym posłom prawa udziału w posiedzeniu, popełnia jaskrawe bezprawie;

2) zaprotestować przeciw pominięciu osoby prezydenta sejmu dr. **Rennera** i zlekceważeniu praw najsilniejszej frakcji sejmowej (socjalistycznej);

3) zaprotestować przeciw temu, że sejmu nie zwoływano przez rok zgórą, łamiąc wszelkie przepisy konstytucji i prawa;

4) zaprotestować przeciw przywłaszczeniu sobie przez sejm kadłubowy, w którym brak **72 posłów socjalistycznych**, praw izby ustawodawczej; by stwierdzić, że rząd **Dollfussa drogą bezprawia i gwałtu nad tymi posłami uniemożliwia** im wykonanie obowiązku poselskiego; by stwierdzić, że działalność konstytucyjna sejmu jest możliwa tylko pod warunkiem udziału w nim wszystkich wybranych przez naród przedstawicieli;

5) zaprotestować przeciw zamachowi stanu ze strony **Dollfussa**, by stwierdzić, że plan **Dollfussa** zamaskowania tego zamachu przez uchwałę parlamentarną jest komedją równie przejrzystą jak bezprawną, ponieważ sejm, wybrany 9 listopada 1930 r., a zwołany w drodze konstytucyjnej, nigdy w ⅔ swego składu — a tyle wymaga kostytucja — nie zgodziłby się na faszystowskie projekty **Dollfussa**.

Wobec tego należy stwierdzić w obliczu narodu austrjackiego i całego świata, że t. zw. konstytucja **Dollfussa** jest produktem samowoli dyktatorskiej i że olbrzymia większość narodu zdecydowanie ją odrzuca, że konstytucja ta nie ma żadnej mocy prawnej.

Na tę depeszę tow. **Adler** otrzymał krótką odpowiedź od **Ramka**, że wezwanie posła należy do głównej komisji wyborczej.

Na to tow. **Adler** odpowiedział, drugim listem, w którym piętnuje postępowanie **Ramka** i stwierdza jego odpowiedzialność za zwołanie kadłubowego sejmu. „Poniżył się pan —pisze **Adler**— do roli **pachołka zbrodniarzy faszystowskich, zasiadających w Rządzie. Rząd Dollfussa** wynagrodzi panu prostytuowanie się na urzędzie prezydenta sejmu **dobrą posadą**, ale bądź pan pewny, że pańska zdrada demokracji, że specjalnie **podły sposób, na jaki pan się zdobył, by obronić zbrodniarzy faszystowskich rządu Dollfussa, nie będą panu zapomniane**".

# Przemysł, który nie odczuwa kryzysu

I.

„....W fabrykach broni i amunicji rośnie wydajność produkcji. Zmiana techniki wojennej spowodowała specjalnie wielki rozwój przemysłu lotniczego... W ogólności światowa wytwórczość przemysłu wojennego w okresie dobrej konjunktury w roku 1929 przewyższała o jedną czwartą a nawet o jedną trzecią wytwórczość przedwojenną z roku 1913. W okresie pogorszenia się konjunktury międzynarodowego kryzysu, przemysł wojenny *pozostał nietknięty kryzysem...*"

Takim wstępem opatruje niemiecki Instytut Badania Konjunktur swą specjalną publikację statystyczną, poświęconą rozwojowi światowego przemysłu wojennego w latach 1913 — 1933 *).

Niemiecki Instytut Badania Konjunktur jest „zglechschaltowany" i pracuje ściśle w ramach potrzeb politycznych Trzeciej Rzeszy. Opublikowane przezeń dane mają odegrać zupełnie wyraźnie rolę pospolitego okrzyku. „Łapaj złodzieja". Albowiem w całej publikacji niema ani jednego słowa o obecnym stanie przemysłu wojennego w Niemczech i to w momencie, gdy niejakie ożywienie wytwórczości niemieckiej przypisać trzeba właśnie rozrostowi przemysłu wojennego. Autorzy ograniczają się jedynie do melancholijnego stwierdzenia, że w roku 1913 przemysł wojenny zatrudniał w Niemczech około 140 tys. robotników i przynosił kolosalne zyski w postaci dywidendy, która sięgała nierzadko 30 i więcej procent rocznie. Dziś, stwierdza publikacja, zakłady przeszły kosztem dużego zniweczenia kapitału, na produkcję czysto - pokojową i przestały wogóle dawać zyski, przyczem zredukowały poważnie liczbę zatrudnionych.

Dane z innych źródeł dość wyraźnie zaprzeczają temu poglądowi autorów publikacji. Z ogłoszonego niedawno bilansu olbrzymiego koncernu chemicznego w Niemczech „T. G. Farbenindustrie"— dowiadujemy się, że to „czysto-pokojowe" przedsiębiorstwo dało w roku 1933 50 milj. marek czystego zysku i wypłaciło 7 proc. dywidendy, zwiększając stan zatrudnienia w ciągu roku 1933 o 50 tys. robotników. A reklamowane przez prasę hitlerowską ożywienie w przemyśle niemieckim dotyczy przedewszystkiem ciężkiego przemysłu metalowego, którego wytwórczość przechodzi wyraźnie na tory militarne. To też część wywodów omawianej publikacji, dotycząca Niemiec, nie budzi najmniejszego zaufania i nie należy do niej przywiązywać raczej żadnej wagi.

Mimo tej luki i mimo szeregu innych jeszcze luk, spowodowanych niechęcią przemysłu wojennego do uchylania rąbka swych tajemnic, omawiana publikacja posiada dużą wartość i pozwala na podstawie ogłoszonych danych (opracowanych w sposób ściśle - naukowy) scharakteryzować ogólne tendencje rozwojowe światowego przemysłu wojennego *)

Stan zatrudnienia w przemyśle wojennym państw, odgrywających dziś najpoważniejszą rolę w tej gałęzi wytwarzania wynosił przed wojną (1908—1913):

Anglja 58 tys. robotników.
Francja 75 tys. robotników.
St. Zjedn. 70 tys. robotników.
Włochy 15 tys. robotników.
Razem w czterech państwach 218 tys.

Stan zatrudnienia w tychże państwach w latach 1926 — 1931 wynosił:

Anglja 58 tys. robotników.
Francja 90 tys. robotników.
St. Zjedn. 78 tys. robotników.
Włochy 18 tys. robotników.
Razem w czterech państwach 244 tys. robotników.

W tych czterech państwach liczba robotników przemysłu wojennego zwiększyła się zatem o przeszło 10 proc. Należy jednak pamiętać, że po wojnie cały szereg państw dążył do stworzenia własnego przemysłu wojennego, (m. in. Polska), szereg zaś państw, których produkcja przedwojenna odgrywała niewielką rolę, starał się o uzyskanie samowystarczalności w dziedzinie przemysłu wojennego (Japonja!). Uwzględniając nakoniec niewątpliwy fakt istnienia przemysłu wojennego w Niemczech, acz zamaskowanego i statystycznie nieuchwytnego, możemy stwierdzić, że ogólny stan zatrudnienia w przemyśle wojennym uległ w porównaniu z latami bezpośrednio poprzedzającemi wojnę znacznej zwyżce. Trzeba przytem zdawać sobie sprawę z tego, że wzięty przez nas do celów porównawczych okres przedwojenny 1908 — 1913 był okresem, najbardziej wytężonego wyścigu zbrojeń a więc okresem najwspanialszego rozkwitu przemysłu wojennego przed wielką wojną.

**ST. AR.**

*) „Die internationale Rüstungsindustrie und der Welthandel in Kriegsgerät, 1919 bis 1933". Dodatek specjalny do zesz. 9 „Wochenbericht des Instituts für Konjunkturforschung" Berlin, 1934.

*) Czytelnikowi, który chciałby sobie luki powyższe uzupełnić odsyłamy do ciekawej pracy pacyfisty niemieckiego Ottona Lehmana — Russbüldta p. t.: „Za kulisami wojny". Tow. Wyd. „Światło", W-wa, 1932.

# Nowa petycja

## do Wys. Komisarza Gdańska

Dn. 28-go marca r. b. policja gdańska zawiesiła na 3 miesiące organ centrowców „**Danziger Volkszeitung**". Przeciw tej decyzji zaprotestował poseł centrowy **Formell**, wydawca pisma, do senatu, ale nie otrzymał odpowiedzi. Drugi protest również nie odniósł skutku. Wobec tego **Formell** wniósł protest na ręce Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku **Lestera**.

Jest to druga petycja gdańska, złożona na ręce komisarza. Pierwsza nastąpiła w listopadzie r. ub. po zawieszeniu pisma socjalistycznego i centrowego. Rada Ligi Narodów w styczniu r. b. orzekła, że Gdańsk winien się kierować konstytucją i uszanować wolność prasy. Senat hitlerowski oczywiście przeszedł do porządku nad tem orzeczeniem.

Zobaczymy, jak postąpi nowy Komisarz i jak Liga Narodów zareaguje na nową skargę na pogwałcenie konstytucji przez hitlerowców.

# Serdeczność a serdeczność

*Min. BARTHOU doznał serdecznego przyjęcia zarówno w Polsce jak w Czechosłowacji. Społeczeństwo przyjęło istotnie gościa Francji równie serdecznie u nas jak w Czechosłowacji.*

*Natomiast przyjęcie urzędowe w obu krajach ujawniło pewne różnice:*

*W Warszawie min. Beck nie raczył osobiście przywitać gościa na dworcu, w Pradze zaś min. Benesz witał go osobiście.*

*W Pradze domy były udekorowane flagami. W Warszawie, gdzie wywiesza się flagi przy najmniejszej okazji, nie uważano, by wizyta min. Barthou zasłużyła na ten zaszczyt.*

*W Pradze przyjął gościa na posłuchaniu prez. Massaryk. U nas przyjęcia u głowy Państwa nie było.*

*Różnice niby drugorzędne, ale mówiące więcej, niż się wydaje na pierwszy rzut oka.*

# Czasopisma nadesłane

## „Europäische Hefte"

Od 17 kwietnia r. b. wychodzi w **Pradze** tygodnik pod tytułem powyższym. **Redaktorem** jest znany publicysta **Willi** *Schlamm* który poprzednio wydawał „Neue Weltbühne" bardzo poczytne pismo lewicowe.

Nowy tygodnik ma na celu walkę z faszyzmem międzynarodowym we wszystkich dziedzinach życia, w polityce, gospodarstwie, kulturze. Pozytywnie pismo to stoi na gruncie radykalnego odłamu socjalistycznego, ale nie jest organem partyjnym żadnego kierunku socjalistycznego i dąży do konsolidacji lewicy społecznej niezależnie od istniejących partji.

„Europäische Hefte" kosztują kwartalnie (13 numerów) zł. 9, numer poszczególny gr. 90. Adres: Praga II, Vodickowa 34.

# Zaopatrzenie inwalidzkie
## dla weteranów pracy

**KOMUNIKAT.**

Ustawa scaleniowa wprowadziła zaopatrzenie inwalidzkie dla osób, które ukończyły 65 lat życia. Renta ta wynosi 20 zł. miesięcznie.

Ze świadczeń tych korzystać mogą weterani pracy, którzy pracowali na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, — gdzie ubezpieczenie emerytalne nie istniało. Starać się o nie mogą robotnicy, którzy: 1) przed dniem 1 stycznia 1934 ukończyli 65 lat życia, 2) posiadają obywatelstwo polskie, 3) nie mają niezbędnych środków utrzymania, 4) pracowali przynajmniej przez 4 lata w okresie od 1 stycznia 1920 roku do 31 grudnia 1933 roku.

Ubiegający się o to zabezpieczenie winni wnieść podanie do najbliższej ubezpieczalni społecznej i załączyć do podania: metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, zaświadczenie właściwej władzy o braku niezbędnych środków utrzymania oraz zaświadczenie pracodawców o czteroletniej pracy, które może być zastąpione książeczką Kasy Chorych względnie książeczkami obrachunkowemi. Dokumenty te są wolne od opłat stemplowych.

Według zestawień, dokonanych przez Ubezpieczalnie społeczne w pierwszym kwartale b. r. skorzystało ze świadczeń powyższych 2026 robotników. Jestto stosunkowo bardzo nikła cyfra w porównaniu z istotną liczbą uprawnionych do tych rent.

Dodać nadto należy, że w razie śmierci robotnika, otrzymującego to zaopatrzenie, przysługuje ono jego rodzinie, t. j. wdowie i sierotom.

* * *

O tem osobliwem „zabezpieczeniu" na starość w postaci 20-złotowej zapomogi pisaliśmy już wtedy, kiedy ustawa została uchwalona przez BBWR. w Sejmie. Jeżeli mało robotników, którym prawo do tej zapomogi przysługuje, zgłasza się po nią, to zapewne z powodu biurokratycznych trudności, jakie musi każdy przezwyciężyć zanim przyzna mu Ubezpieczalnia prawo do 20-złotowej renty. Pomimo ogólnej nędzy, niejeden weteran pracy woli zrzec się tej „renty", niż miesiącami dreptać po urzędach celem otrzymania wyżej wyłuszczonych zaświadczeń. Mała liczba zgłaszających się po „renty" dowodzi także, jak gorąco klasa robotnicza przyjęła ten dar „sanacyjny".

Byłoby przedewszystkiem pożądane, zanim ustawa scaleniowa zostanie odpowiednio znowelizowana, aby maszyna biurokratyczna ułatwiła weteranom pracy korzystanie z tego „daru" przez uproszczenie systemu uzyskania licznych zaświadczeń.

## Bunt w Szanghaju

Chiny są teraz modne. Kraj, gdzie wiecznie wre i kipi, gdzie luksus i rozrzutność graniczą ze skrajną nędzą i upadkiem, — gdzie wspaniałe pałace przemysłowców europejskich Szanghaju otoczyły spelunki chińskiego świata podziemnego i kryjówki niebezpiecznych rewolucjonistów.

*„Krzyczcie Chiny"* — to sztuka teatralna, malująca to wybuchowe środowisko.— *„Bunt w Szanghaju"* spełnia to zadanie na płaszczyźnie kinematografji. Zrealizowany przez Johna Blystone'a, zdobny w nazwiska znanych aktorów (Fay Wray, bohaterka „Kong Konga", Spencer Tracy, Ralph Morgan, Herbert Mundin) „Bunt w Szanghaju" maluje w sposób barwny i żywy tragedję oficera amerykańskiej marynarki wojennej, uwikłanego w zamieszki polityczne w Szanghaju i wydalonego wskutek tego ze służby.

„Bunt w Szanghaju' ukazał się na ekranie kina „Casino". (x).

## Nowy rozkład pociągów podmiejskich

Warszawska dyrekcja kolejowa wprowadza z dniem 15-go maja nowy rozkład ruchu pociągów podmiejskich. Na czas do 15.IX zwiększona będzie liczba pociągów kursujących ruchem wahadłowym na linji Grodzisk — Warszawa Główna Warszawa — Wschodnia — Otwock.

Z powodu skasowania ulg przejazdowych w ruchu podmiejskim, 50% zniżki cen przewidzianych nową taryfą korzystać będą tylko dzieci w wieku do lat dziesięciu.

## Z. N. M. S.

Posiedzenie Sekcji Samokształceniowej odbędzie się dziś o godz. 19 min. 30. Referat na temat: „Prawa robotnicze w Niemczech" wygłosi tow. Neumark.

## T. U. R.

Biuro Warsz. TUR. w bieżącym tygodniu zamiast w czwartek, z powodu święta, będzie czynne w piątek 4 maja od godz. 5 do 7 wiecz.

Kwestarze i kwestarki, którzy zaniedbali obowiązek oddania puszek w dniu 1 maja proszeni są o dokonanie tego najpóźniej w tym terminie.

## Wystawa Szkiców

Dnia 5-go b. m. o godz. 5 popoł. w Salonie Cz. Garlińskiego, Mazowiecka 8, nastąpi otwarcie
Ireny Lorentowicz - Karwowskiej,
Feliksa Topolskiego,
Aleksandra Żywa.

Wstęp bezpłatny.

Codziennie między 6 a 7 wieczorem *Feliks Topolski* rysować będzie na miejscu karykatury po *niebywale niskich cenach zł. 15 za egzemplarz.*

Wystawa będzie zamknięta dn. 19-go maja.

# Wczorajsze wypadki

**ŚMIERĆ MOTOCYKLISTY.**

Onegdaj w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Smolna 6), zmarł 25-letni Ludwik Makowiecki, (Szopena 19), który podczas zawodów motocyklowych w ub. niedzielę w Strudze pod Warszawą wpadł wraz z motocyklem do rowu, doznając ogólnego potłuczenia i złamania obojczyka.

**USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.**

53-letni Uszer Kranc, tragarz (Stawki 9), powiesił się w mieszkaniu. Domownicy odcięli go. Lekarz Pogotowia desperata uratował.

**BÓJKI I ROZPRAWY NOŻOWE.**

Na rogu ul. Wolskiej i Staszica został napadnięty i zraniony nożem w głowę i prawą dłoń Bolesław Nowak, heblarz (Wolska 39).

— Na rogu ul. Czerniakowskiej i Fabrycznej, wynikła bójka, w czasie której zostali ranni: Stefan Kowalski (Czerniakowska 185), robotnik i Józef Bontruk, woźnica (Koszykowa 2).

— Przy ul. Siedleckiej 60, w czasie bójki z sąsiadami otrzymał ranę ciętą lewej dłoni Marjan Wikieł, stolarz.

— Na ul. Trębackiej został napadnięty i pobity w głowę i twarz Wacław Przecławski, kupiec (Puławska 12).

— W podwórzu domu Wilanowska 9, w czasie bójki został zraniony tępemi narzędziami w głowę, twarz i ręce Bronisław Kozdun, dorożkarz, zam. tamże.

— Na rogu ul. Nowogrodzkiej i Kruczej, w czasie rozprawy nożowej, został ranny 19-letni Bronisław Mistasik, robotnik( Czynszowa 4a). Otrzymał on 4 rany cięte głowy, pleców i lewego boku.

— Przy ul. Barskiej 19, został pobity w twarz i głowę 33-letni Stefan Kretkiewicz woźny zam. tamże.

— Przy ul. Grzybowskiej 31, w czasie bójki został napadnięty i pobity uliczny sprzedawca gazet, Abel Kopel (Sochaczewska 6), doznając potłuczenia twarzy, głowy i rąk.

— Wreszcie przy ul. Dzielnej róg Smoczej został zraniony tępem narzędziem w głowę Szmul Rubin, robotnik (Pokorna 5). Wszystkim ofiarom bójek i rozpraw nożowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Skibińskiego przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

**SAMOBÓJSTWO.**

19-letnia Felicja Folcajg, bez pracy (Pawia 102), napiła się jodyny w bramie domu Okopowa 23. Młodocianą desperatkę przewiozło Pogotowie do domu.

**ŚMIERĆ PRZY PRACY.**

Na Krak. Przedm. 1, w wydziale technicznym magistratu Warszawy, wczoraj rano zasłabł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych, 43-letni Józef Jakubowski (Raszyńska 44), starszy referent wydziału. Koledzy rzucili się na ratunek, lecz przed przybyciem lekarza Pogotowia Jakubowski zmarł.

Jakubowski pozostawił żonę i ojca starca. Pracował we wspomnianym wydziale magistratu 19 lat,

**WÓZ Z WĘGLEM NA TORZE TRAMWAJOWYM.**

Na ul. Targowej róg Białostockiej, przy parokonnej platformie naładowanej węglem, należącej do zakładu przewozowego Stefana Chojnackiego (Tarchomińska 14), w czasie jazdy po torze tramwajowym, pękło przednie prawe koło. Wskutek tego przerwa w ruchu tramwajowym trwała 15 minut. Pogotowie techniczne tramwajów usunęło wóz na bok.

## Doroczne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich

odbędzie się w Klubie Sprawozdawców Parlamentarnych w Sejmie w dniu 13-go maja 1934 r. w pierwszym terminie o g. 10 i pół, w drugim — o g. 11 bez względu na ilość obecnych.

**ZAPOWIEDŹ.**

Podaje się do publicznej wiadomości, że technik-mechanik Tomasz Wawrzyński, kawaler, i panna Wanda Róża Weltsztaub, zamieszkali dotychczas w Warszawie, obecnie w Inowrocławiu, pragną zawrzeć związek małżeński.

Ogłoszenie zapowiedzi podaje się celem zgłaszania w przeciągu 14 dni o ewentualnych przeszkodach w zawarciu związku małżeńskiego niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w Inowrocławiu na obwód miejski.

Inowrocław, dnia 2 maja 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego
(—) *Runowski.*

Pieczęć:
Urząd stanu cywilnego

# Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Świat należy do ciebie!..."
APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.
ANTINEA: „Brat djabła" i „Księżna Łowicka".
ATLANTIC: „Tańcząca Venus" z J. Cawford i Clark Gable.
AMOR: „Uśmiech szczęścia" i „Każdemu wolno kochać".
AS: „W cieniu krzyża".
BAJKA: „Bestja morska" i „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu".
CASINO: „Bunt w Szanghaju".
CAPITOL: „Pat i Patachon jako kompozytorzy" i „Banita".



COLOSSEUM: „Pożar nad Wołgą" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Congorilla" i „Pat i Patachon w konkurach".
CRISTAL: „Ken Maynard — poskromiciel".
CYRK (kino Variete): „Port San Diego" i program atrakcyj.
CZARY: „Zaledwie wczoraj".
CORSO: „Dzieje grzechu" i rewja.
EUROPA: „Sekretarka osobista wychodzi zamąż".
FAMA: „Burza o brzasku" i „Szpieg w masce".
FILHARMONJA: „Sprytna dziewczyna".
FORUM: „King Kong".
GLORIA: „Branka syna puszczy".
HELJOS: „Wyrok życia" i Nie damy ziemi".
HOLLYWOOD: „Ich ostatnie spotkanie" i rewja.
IKS: „Kochanka włamywacza" i „Cham".
KOMETA: „Marsz Rakoczy" i rewja.
LOS: Od 4 „Banita". Od 8 „Zuzanna Lenox".
LUX: „Zabawka" i „Królowa Południa".
MAJESTIC: „Zemsta dr. Fu Manchu"



MIEJSKI: „Piękny jest świat". O g. 4 popoł. specjalny seans dla młodzieży.



MEWA: „Serca wiecznie młode" i „Musisz być moją".
MASKA: „Dlaczego zgrzeszyłam" i „10 z Pawiaka".
NOWY SPLENDID: „Porwanie".
NOWA TOMBOLA: „Niewidzialny człowiek" i „Raj Podlotków".
OKO PRASKIE: „Zakazana melodja" i „Biały szlak".
PALACE: „Byłem ci wierny" i rewja „Wiosna w Warszawie".
PAN: „Maharadża Rampura" i „Pod wrogim sztandarem".



PETIT TRIANON: „Świat bez mężczyzn" i „Przybłęda".
PROMIEŃ: „Tajemnice Sekwany" i „Dzikie Pola".
RIVIERA: „1002 noc" i „Cud wilków".
ROXY: „Pieśniarz Warszawy".
SOKÓŁ: „Byłem ci wierny" i „Szalona subretka".
STYLOWY: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.
TON: „Zaledwie wczoraj".
UCIECHA: „Al 14 zatonęła".
UNJA: „Prokurator Alicja Horn" i rewja.



# Z sali sądowej

## Witold Czartoryski contra dr. H. Wilczyński

27-go kwietnia zakończył się długoletni proces, wynikły z powodu opublikowania przez dr. H. Wilczyńskiego zarzutów niedopuszczalnej gospodarki ks. Czartoryskiego w fundacji Kurnickiej.

W 1-ej instancji dr. W. uniewinniono z zarzutów zniesławienia, w 2-ej skazano go na areszt, uznając go winnym kilku tylko zarzutów zniesławienia. Natomiast Sąd Najwyższy wyrok skazujący uchylił, uznał przeprowadzenie dowodów prawdy przez oskarżonego i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów Sądu Apelacyjnego, który w myśl art. 68 k. k. postępowanie karne umorzył na podstawie wniosku obrony, że nastąpiło przedawnienie.

Dr. W. uzyskał moralną satysfakcję, iż zwrócił uwagę ogółu na niedomagania gospodarki zarządu fundacji, co było celem jego broszur, napisanych w obronie zakładów Kurnickich.

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj

# Z nowych książek

# Próchno...

## Bunin po polsku

Dobrze się stało, że księgarnia wydawnicza **Przeworskiego** zaczęła wydawać po polsku dzieła znanego rosyjskiego pisarza emigracyjnego Iwana **Bunina**, laureata Nobla. Pisarz to miary dużej; wspaniały pejzażysta; wspaniały piewca jesiennego uroku szlacheckich dworów starej Rosji. Swoim liryzmem, swoim subtelnym smutkiem, swoją poezją „szlacheckich gniazd" przypomina Turgenjewa.

A jednak... będąc z całem uznaniem dla talentu buninowskiego, niepodobna nie stwierdzić, że jest coś przykrego, schorzałego, smutnego w tej twórczości. Nie darmo o Buninie krytycy mówią, że jest to piewca **szlachetczyzny**, a więc klasy w Rosji już skończonej. Może dla tego w tej twórczości tyle nut beznadziejnych, tyle melodyj jesiennych, tyle poprostu próchna i śmierci.

Wyszedł dopiero I tom **Bunina** p. t. **„Pan z San Francisco"**. Jest to właściwie zbiór nowel bardzo nierównej wartości. Niektóre są nieskończone w treści; niektóre napisane pod wpływem **Czechowa**. Tylko niewiele z nich są rzeczywiście prawdziwie buninowskiemi nowelami.

Centralne miejsce zajmuje głośna w swoim czasie nowela „Pan z San Francisco". Zaczyna się od opisu życia i psychiki tępego i bogatego amerykanina, który długo-długo pracował, zbierał dolary i wreszcie z rodziną jedzie do Europy, do Włoch, ażeby „użyć" życia. Już się cieszy na „miłość" („niezupełnie bez interesowną") młodych neapolitanek; już przeczuwa rozkosze Monte Carla.

Bezlitośnie pisze **Bunin** o tej amerykańskiej bogatej burżuazji. Zdumiony czytelnik przypomina sobie satyry **Erenburga**. Czyżby więc była to satyra socjalna? U **Bunina?!** Naturalnie, nic podobnego! Czytelnik poto tylko poznaje bogactwa i plany „użycia" pana z San Francisco, żeby nagle spotkać się ze — **śmiercią...**

Zaraz po przyjeździe na Capri pan z San Francisco ubiera się we frak, idąc na wystawny obiad; w tym momencie podstępna śmierć nagle go zabija: umiera na udar. I oto po paru dniach wielki pan z San Francisco jedzie już zpowrotem do ojczyzny — w trumnie...

A więc nie żadna satyra społeczna, lecz stanowisko **metafizyczne:** nicość dóbr życiowych wobec wieczności. Taki jest Bunin.

A miłość? Owszem, talent **Bunina** potrafił głęboko wejrzeć w tajemnice przeżyć miłosnych. Ale i tu na każdym kroku dziwny smutek, tragedja i śmierć. W **„Gramatyce miłości"** szlachcic i ziemianin kochał się niegdyś na całe życie w pokojówce Luśce. Autor w swych wędrówkach odwiedza ten smutny dwór, gdzie kiedyś mieszkał ów zakochany (zmarły już) ziemianin. Ogląda jego dziwną bibljotekę podręczną. Znajduje tam i nabywa dla siebie „Gramatykę miłości" — wydaną sto lat temu, małą, minjaturową książeczkę poświęconą „sztuce kochania i zjednywania sobie miłości wzajemnej". Tyle tylko zostało w smutnym dworze po wielkiej miłości...

Ślicznie jest napisana inna smutna nowela „Syn" — o miłości starzejącej się już kobiety do młodziutkiego chłopaka. Naturalnie, kończy się śmiercią. Bunin jest wielkim poetą spustoszonych, starych dworów szlacheckich, cerkwi i klasztorów. Przeczytajmy jego „Wędrówki" — nieskończone wycieczki do starych dworów i świątyń. Smutek bez końca.

Z ciężkiem uczuciem czytamy te nowele. Śmierć, ponura śmierć czeka nas na każdym kroku. Taka opowieść „Do pokolenia ojców swoich" jest niczem innem, jeno jeszcze jedną ponurą pieśnią o nieboszczyku — naturalnie, na tle szlacheckiego dworu. Cóż po piękrzie tej szlacheckiej siedziby, jeśli oto gospodarz leży w trumnie? Autor stara się (jak w „Panu z San Francisco") wydobyć ten metafizyczny nastrój przeciwstawienia życia i wieczności. I pisze: „Dla niego, dla tego kto jeszcze pozawczoraj siedział oto za tym stołem, a teraz leżał, to był ostatni, najostatniejszy dzień na ziemi. Mogą potem mijać wieki, tysiąclecia — wszystko jedno: jego, byłego gospodarza tego domu nigdy już nie będzie" i t. d.

Próchno... Jakiś odór rozkładu i śmierci unosi się nad temi smutnemi dworami szlacheckiemi; nad tymi opuszczonymi klasztorami; nad tymi samotnie sterczącymi i samotnie umierającymi ludźmi. Ciężka to twórczość. **Nadziei, walki, twórczości niema nigdzie!**

Wydawca zapewne wyda niebawem większe dzieła Bunina, jak np. jego słynną powieść o wsi rosyjskiej. Wówczas napiszemy obszernie o tym utalentowanym rosyjskim pisarzu.

**KAZIMIERZ CZAPIŃSKI**

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Tenis

LEGJA PROWADZI W SPOTKANIU Z TENISISTAMI SZWEDZKIMI 2:0. Wczoraj na reprezentacyjnym korcie Legji rozpoczęło się trzydniowe spotkanie tenisowe pomiędzy A. I. K. Sztokholm a warszawską Legją. Pierwszego dnia rozegrano dwie gry pojedyńcze, w których oba zwycięstwa zasłużenie przypadły Polakom.

W pierwszym meczu spotkał się *Tłoczyński* z *Stickhammerem*, wygrywając 6:1, 6:0, 6:1. *Stickhammer* zaprezentował średnią klasę europejską i ani przez chwilę nie był groźny dla Tłoczyńskiego. Szwed wykazał słabą kondycję fizyczną i zgoła przeciętne umiejętności techniczne.

W drugim meczu *Wittman* pokonał reklamowanego *Schrödera* także bez trudu, w trzech setach 6:1, 6:1, 6:4. Schröder zawiódł. Jego znakomite zwycięstwa (np. nad *Borotrą*), odnoszone na kortach krytych, nie dają mu chyba poważniejszych szans na placach ziemnych. Być może, Szwed nie był wczoraj dysponowany, popełnił bowiem zbyt wiele błędów.

HEBDA POKONAŁ AUSTRJACKIEGO TRENERA. W pokazowym meczu tenisowym, rozegranym we Lwowie, Hebda pokonał łatwo trenera austrjackiego Prohaskę, w dwuch setach 6:4, 6:3.

## Piłka nożna

DWUCYFROWE ZWYCIĘSTWO RUCHU NAD PODGÓRZEM. Wczoraj odbył się w Wielkich Hajdukach przy słabem zainteresowaniu publiczności mecz ligowy pomiędzy śląskim Ruchem a krakowskiem Podgórzem.

Mecz zakończył się miadżącem zwycięstwem Ruchu 13:0 (4:0).

CRACOVIA POKONANA PRZEZ GARBARNIĘ. Wczoraj odbył się w Krakowie na boisku Garbarni mecz ligowy pomiędzy krakowskiemi drużynami Garbarnia — Cracovia.

Zwyciężyła Garbarnia w stosunku 4:0 (1:0). Do przerwy gra równorzędna. Po przerwie Garbarnia więcej atakuje i opanowuje boisko.

LEGJA REMISUJE ZE STRZELCEM. W Siedlcach rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a Strzelcem, zakończony wynikiem nieroztsrzygniętym 1:1 (1:0). Naogół Strzelec był przeciwnikiem równorzędnym, ale jego atak nie umiał wyzyskać dogodnych sytuacyj.

NIEZASŁUŻONA PORAŻKA POGONI W LILLE. Pierwszy mecz Pogoni rozegrany w Lille z mistrzem zawodowym Francji *„Olympique Lillois"* zakończył się nieznaczną i niezasłużoną porażką Polaków w stosunku 0:1 (0:1). Piłkarze Pogoni przybyli do Lille po 50 godzinnej podróży i już w 2 i pół godziny po przyjeździe znaleźli się na boisku. Pierwsze minuty zapowiadają wysoką porażkę Pogoni, ale już od 15-ej minuty Pogoń przechodzi do ataku i całkowicie panuje nad sytuacją. Pierwsza bramka decydująca o zwycięstwie Francuzów padła już w 7-ej minucie. W 29-ej minucie *Matjas* wyrównał, ale sędzia nie uznał prawidłowo zdobytej przez Pogoń bramki.

## Lekkoatletyka

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ. Wczoraj odbył się na stokach Cytadeli po raz dziewiąty doroczny „Narodowy Bieg Naprzełaj". Trasa bardzo dobra, doskonale odpowiadająca wymaganiom biegu naprzełaj.

Bieg odbył się w ciężkich warunkach atmosferycznych, w czasie silnego upału, którego ofiarą padło kilku zawodników. Między innymi zemdlał zaraz po przekroczeniu mety — zwycięzca biegu.

Na starcie stanęło 410 zawodników. Bieg ukończyło 350 biegaczy.

W biegu niespodziewanie zwyciężył mało znany zawodnik poznański, Józef *Noja (Sokól)*, w czasie 24 min. 50.6 sek. Tuż za metą Noja padł zemdlony.

Dalzse miejsca zajęli: 2) Strzałkowski (Jagiellonja Białystok) o 6 mtr. za zwycizcą, 3) Pucahlski (Warszawianka) — o 20 mtr. za pierwszym.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Jagielonja przed Warszawianką.

*Kusociński* nie startował.

## Gry sportowe

SKRA PROWADZI W MISTRZOSTWACH KOSZYKÓWKI. *W zawodach koszykówki o mistrzostwo klasy A. okręgu warszawskiego, Skra odniosła zwycięstwo nad Makabi 30:26 (13:15). Jest to czwarte z kolei zwycięstwo Skry, która dotychczas nie straciła ani jedego punktu w rozgrywkach. Zawody prowadził słabo p. Buksner. W tabeli zawodów prowadzi Skra 8 punktami.*

## Zapaśnictwo

ROBOTNTICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY W CIĘŻKIEJ ATLETYCE. *W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w lokalu Elektryczności, przy ul. Elektrycznej, mistrzostwa ciężko-atletyczne Warszawy robotniczych klubów. Pierwszego dnia o godz. 18-ej odbędzie soę podnoszenie ciężarów, a drugiego dnia — o godz. 17-ej zapasy.*

## Boks

MECZ POLSKA — AMERYKA ODBĘDZIE SIĘ W DN. 23 MAJA w CHICAGO. Wczoraj polska reprezentacja bokserska opuściła Polskę, udając się do Ameryki na mecz organizowany przez „Chicago Tribune" w Chicago. W skład reprezentacji weszli *Rotholc, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Misiurowicz, Majchrzycki, Karpiński* i *Pilat*. Ekspedycji towarzyszy prezes Polskiego Związku Bokserskiego, p. *Baranowski*, oraz trener p. Feliks *Stamm*. Pozatem wraz z reprezentacją jedzie specjalny przedstawiciel „Chicago Tribune", p. Donald *Day* z małżonką.

Dn. 5 b. m. Polacy wsiądą w Cherbourgu na okręt „Berengaria", a do Nowego Jorku przybędą dn. 11 maja. Po zwiedzeniu miasta Polacy udadzą się do Chicago, gdzie będą pojedmowani przez „Medinah Athletic Club", największą organizację sportową w Chicago. Mecz odbędzie się definitywnie dn. 23 maja na stadjonie chicagoskim. Stadjon ten posiada największą krytę arenę na świecie, mogącą pomieścić przeszło 30 tysięcy osób.

## Hippika

PORUCZNIK POHORECKI NA 4-em MIEJSCU. W czwartym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych odbył się konkurs o nagrodę miasta Rzymu. Startowało stokilkadziesiąt koni. Pierwsze miejsce zajął jeździec francuski, na drugiem i trzeciem miejscu uplasowali się Włosi. Czwarte miejsce zajął por. Pohorecki.

BIEG DRUŻYNOWY O PUHAR P. U. W. F. Na torze kolarskim Legji odbył się kolarski bieg drużynowy o nagrodę Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Pierwsze miejsce zajęła drużyna WTC. II przed WTC. I i AKS. Dystans wyścigu wynosił 10.025 m. Czas zwycięskiej drużyny 14:50,8 sek.

## Różne

TRAGICZNA ŚMIERĆ MOTOCYKLISTY. Na torze kolarskim na Dynasach zabił się wczoraj podczas treningu znany motocyklista *Wroński*. W czasie jazdy maszyna zarzuciła, Wroński spadł i pomimo natychmiastowej pomocy zmarł. W tej sprawie władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

POLACY OFICJALNIE ZGŁOSZENI NA IGRZYSKA XI OLIMPJADY W BERLNIE. Polski Komitet Olimpijski zgłosił w tych dniach oficjalnie udział zawodników polskich w igrzyskach XI olimpjady, które odbędą się w Berlinie 1936 r.

W swojem piśmie, skierowanem do niemieckiego Komitetu Olimpijskiego, Polski K. O. podkreśla, że ogólna cyfra polskich olimpijczyków wyniesie od 70 do 100 osób.

# Stalowa wyspa na morzu

Wychodzący we Frankfurcie tygodnik **„Umschau"**, poświęcony nauce i technice donosi, że zakłady stalowe **Vickers** w St. Zjedn. równocześnie z angielskim inżynierem **Woodson'em** opracowały gigantyczny projekt stalowej wyspy dla lądowania samolotów, która ma być umieszczona pod 40-tym stopniem północnej szerokości na Oceanie Atlantyckim, kosztem 16-tu miljonów dolarów.

Byłaby ta wyspa jednocześnie portem dla parowców. Konstrukcja **Vickersa** jest **stała**, podczas, gdy projekt **Woodson'a** jest **ruchomy** i okrężny i tym sposobem odporniejszy na burze.

# Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś komedja J. A. Kisielewskiego „Karykatury".

TEATR NARODOWY. Dziś „Ucieczka" Galsworthy'ego.

TEATR LETNI. Dziś komedja muzyczna „Domek z kart" Grannichstaedtena.

TEATR NOWY. Dziś „Simona" Devala (autora „Stefka", „Mademoiselle" i „Towariszcza").

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie „Zbrodnia i Kara" Dostojewskiego.

TEATR MAŁY. Dziś sztuka pisarza francuskiego Duvernois „Janka".

TEATR „NOWA KOMEDJA" nieczynny w związku z dokonywaniem remontu.

TEATR „CYGANERJA": Codziennie nowa wielka rewja p. t. „Wesołe Jajko".

TEATR „KAMERALNY". Dziś i codziennie „Mazepa" Słowackiego z Adwentowiczem w roli wojewody.

TEATR „8,30" (Mokotowska 73) daje dziś i jutro komedję muzyczną Krzewińskiego i Brodzińskiego z muz. St. Ferszko „Polowanie na lamparta".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja „Wejdź do środka".

TEATR REWJI „MUCHA". Dziś „Jubileuszowa rewja".

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). Dziś „Małżeństwo z konwenansu".

Z FILHARMONJI. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie soę wielki koncert symfoniczny, w którym weźmie udział artysta grecki, Dymitr Mitropoules.

## Z EKRANU

### Adria

### „Świat należy do Ciebie"

Zwykłym losem śpiewaków, zaangażowanych do filmu jest to, iż dostają banalny i nudny scenarjusz. Reżyserowi zależy przedewszystkiem na scenach śpiewanych, by dać światu możność usłyszenia głosu artysty; w rezultacie widz słucha z przyjemnością ale patrzy ze znudzeniem.

Film wyświetlany w „Adrji" nie odbiega od szeregu filmów tego typu.

Bohater gra śpiewaka i śpiewem stara się zdobyć serce ukochanej. Że tym razem bohater, obok pięknego głosu ma powierzchowność jaknajdalej odbiegającą od typu piękności męskiej tak wszechwładnie królującej na ekranach całego świata, więc reżyser odbiegł od tradycyjnego „dobrego zakończenia" i kazał śpiewakowi ponieść porażkę w walce o serce pięknej kobiety.

Głos *Józefa Szmidta* jest istotnie bardzo piękny i stanowi atrakcję dla ludzi muzykalnych.

Akcja rozgrywa się na przepięknym tle włoskiego krajobrazu, co stanowi też nieja ko atrakcję dla ludzi spragnionych widoku słonecznych krain. Pozatem niestety nie ma film ani szczególnie emocjonujących momentów, ani specjalnej wartości z dziedziny techniki filmowej.

Nad program, prócz Pata, tygodnik zagraniczny ....znacznie ciekawszy od krajowego.

*Ika.*

### Bohaterzy „Czeluskina" na ekranie

*„W Światowidzie"* wyświetlany jest krótki film, nakręcony w czasie wyprawy *„Czeluskina"* do Władywostoku.

Film nakręcony został w początkach wyprawy daje jednakże wyobrażenie o ciężkiej walce marynarzy z okowami lodowemi, zatarasowującemi drogę.

Ze względu na powszechne zainteresowanie, jakie wzbudziły losy bohaterskiej załogi *Czeluskina*, wyświetlanie tego filmu dające możność zobaczenia ludzi, których przeżycia wstrząsnęły całym światem — to atrakcja sezonu filmowego.

*Ika.*

## STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 4-go b. m. Pogoda słoneczna i bardzo ciepła, miejscami o umiarkowanem zachmurzeniu. Słabe wiatry z kierunków południowych. Lekka skłonność do burz.

## Co usłyszymy w radjo?

Piątek, 4.5 1934 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowegeo. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 „Życie kulturalne stolicy". 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 15.05 Wiadomości o eksporcie. 15.10 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Muzyka lekka. 16.20 „Przegląd wydawnictw". 16.35 Koncert. 17.05 Tr. z „Legji". 17.30 Odczyt. 17.50 Wychowanie obywatelskie. 18.10 Recital skrzypcowy. 18.35 Muzyka lekka. 18.50 Program. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 „Na froncie literatury". 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.30 Koncert europejski. 21.30 Koncert. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.



**Beverley Nichols** 34)

# DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego
**Wacława Komarnicka**

(D. c. n.).

Do powrotu do mojej dawnej szkoły w najzimniejszy dzień od roku 1848-go skłonił mnie całkiem rzeczowy powód. Chciałem ujrzeć oczami wieku dojrzałego, co się właściwie dzieje w O. T. C. Pragnąłem, aby te trzy litery nabrały dla mnie określonego znaczenia, do tej chwili bowiem zachowałem tylko niewyraźne wspomnienie gorących popołudni, spędzanych w ciasnym uniformie, purpurowych twarzy sierżantów, dowodzących musztrą, stuku obcasów i karabinów, od których bolały ramiona. I, naturalnie, coniemiara ordynarnych wyzwisk i przekleństw podczas strzelania. Należy pamiętać, że byłem w szkole w czasie wojny i wśród chłopców panowała moda obdarzania Niemców wszelkiemi brzydkiemi epitetami, jakie kiedykolwiek słyszeli. Gdy więc strzelaliśmy do celu lub obsypywaliśmy ślepemi nabojami najbliższy krzak tarniny, towarzyszący strzałom ogień komentarzy zdołałby wywołać rumieniec na twarzy każdego marynarza.

Oto więc jesteśmy w Marlborough College. A raczej przyglądamy się z odległości Marlborough College, przyjechałem bowiem samochodem z Londynu i zatrzymałem się na wzgórzu, na skraju lasu Savernake, aby pogrążyć się na chwilę w sentymentalnej retrospekcji. W dali, po drugiej stronie doliny, widniały ponure wydmy, przez które przebiegaliśmy tylekroć, gnani podmuchami zimowych wiatrów. Niżej, w dolinie, tuliło się małe czerwone miasto ze swą niezwykle szeroką Higle Street, z kaplicą, nad którą zawsze krakały wrony, i boiskami, poznaczonemi białemi punktami bramek. Za mną rozpościerał się las, który w owe burzliwe dni był moją jedyną ucieczką, jedyną moją prawdziwą miłością. Odwróciłem się i ogarnąłem go spojrzeniem. Jakże znajome mi były te wielkie aleje odwiecznych buków, wśród których wciąż tak samo błądziły jelenie i w których gałęziach dźwięczących jak metal, wiatr wygrywał te same dawne melodje!

Na jedno zwłaszcza drzewo patrzałem długo i z zaciekawieniem. Pod tem to drzewem leżałem pewnego razu cały drżący, podczas gdy dokoła mnie wirowały jesienne liście i deszcz, na który nie zwracałem uwagi, bębnił po grubym mchu. Nie byłem wtedy sam. Jeszcze jeden chłopiec leżał obok mnie. Miał na sobie mundur podporucznika. Od czasu do czasu szarpał nerwowo swój pas i gwizdał jakąś melodję, aby dodać sobie otuchy. Był o jakie dwa lata starszy ode mnie. Przyjechał pożegnać się; przekroczyłem więc przepisane granice, aby odbyć z nim tę ostatnią przechadzkę.

Skończyliśmy już przechadzkę. Przyjacielowi memu pozostało niewiele czasu do odejścia pociągu. Położyliśmy się pod bukiem, aby rzucić ostatnie spojrzenie na starą szkołę. Przyjaciel patrzał przez dłuższą chwilę na dolinę, poczem powiedział bardzo spokojnie: „Wiesz... cieszę się z jednej rzeczy — kiedy ta wojna się skończy, nie będzie już nigdy żadnej innej. Ciebie nie wciągną już do takiego przeklętego interesu. Ani też żadnego z tamtych dzieciaków".

Poległ w sześć tygodni później: kula przeszyła mu czaszkę. Było to w styczniu 1917-go roku.

Spojrzałem po raz ostatni na stary buk, wsiadłem do samochodu i zjechałem ze wzgórza. Gdy zbliżyłem się do bram College'u, usłyszałem dźwięki komendy i odgłosy maszerujących nóg. Wszedłem do bramy i zatrzymałem się.

Dziedziniec pełen był chłopców. Cała szkoła zebrała się na mustrę.

„Równaj czwórki!"

„Dwójki wprzód!"

„Kompanja — pre — zentuj broń!"

W ostrem, zimnem powietrzu szczęknęło siedemset karabinów w rękach siedmiuset młodych chłopców.

Ćwiczyli doskonale.

Wszystko było tak samo, jak za dawnych czasów.

Umówiłem się z rektorem szkoły i dowódcą korpusu. Rektor szkoły w Marlborough to człowiek, którego się instynktownie lubi i któremu się ufa. Jest doskonałym nauczycielem i odznaczył się też na wojnie. Ma również poczucie humoru. Dowódca korpusu to także wspaniały chłop. Pamiętałem go dobrze i miałem nadzieję, że rozmowa nasza da określone wyniki.

(D. c. n.)



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr.20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.